

Żywiorys

117

Ja niżej podpismna córka Marianny i Władysława z domu Kucelsha urodzona dn. 15.011.1928r. w Potoku Stany w rokiem rolniczej. Do szkoły Podstawa nej uczęszczała w Potoku Stany, gdzie ukończyłam 7 klas szkoły Podstawowej. Młode lata spędziłam przy rodzicach, pracowałam wspólnie w gospodarstwie rolnym. Wagi lat 15-ści uczęszczałam zstępna do Niemiec na roboty. Przy wyjeździe do porzycu, motato mi się zbić, na stacji kolejowej w Krasniku. Przez pewien czas, musiałam się ukrywać. We wsi Dąbrówka była zorganizowana organizacja staro- dorych i Zbójnych, Komendantem Placówki NSZ był Kobylan Leon ps. „Dąb”, do tej organizacji matereli 3 - j bracia: Kobylan Władysław, Hieronim i Leon. Ja zostałam zwerbowana do Placówki NSZ. - w Dąbrówce przez Kobylana Władysława. Po pewnym termie organizacyjno - sanitarnym, który trwał 2 tygodnie, przeszedłszy przez dyplomowanie sa- nitarnicze w miejscy Jamie ps. „Myślica”. Zostaj- tam przyjęta w sierpniu 1943r. przed Komendan- tem Placówki Kobylanem Leonem ps. „Dąb”. - i otrzymałam pseudonim „Róża”. Na Placówce pracowałam jako Technik - sanitarny. Jako Technik pomiędzy placówkami Dąbrówka i Ly- chówem, na polecenie Komendanta Placówki - w Dąbrówce - ps. „Dąb” - przenosiłam tajną korespo- dendę, do Placówki Lychów, gdzie przekazywałam

118
Komendantowi Placówki Kpr. Pichule Stanisławowi ps. "Wegan".
Jak również przewodniczącemu komisji w towarzystwie
szlachetnym, na polecenie kom. Kobylana Leona ps. "Dzib"
do Placówki w Lychowie. Odrzuciłem oddawanie tej
Kom. Plac. Kpr. Pichule Stanisławowi ps. "Wegan". Jako sam-
tanuska bratniemu oddział w opatrywanym naszym
skrotach Józef i Bronia Karimińska, którzy zostali
nammi w polycie z Niemcami na stacji kolej-
owej w Brzezynie - jesienią 1943 r. W późniejszym
czasie opatrywanym naszym partyzantom w punkcie
samotnym, który znajdował się w moim domu
w Potoku Starym, jak również ujęto naszym prze-
kurzał do łagru Targomskiego w Kołomyżach.
Moja działalność w konspiracji ONR trwała od 08/1943 r.
do lipca 1944 r. To we wrześniu wojsko sowieckie -
jesienią 1944 r. byłem przesłuchiwany na UB Kras-
nik i potem ukrywaliśmy się we wsi Kłodnica
pod dublinem. Obecnie jestem rezydentem reho-
i mieszka w Potoku Starym.

V Pawła Głazinska